

Nakład 20 tysięcy. Wydanie A

PISMÓ ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

BALUKA, BEDNARZ, FRASYNIUK, KOŚMOWSKI, KROPIWNICKI i STOWARZYSZENIE PRZEWARR KOMUNISTODŁOWA dówka w ZK w Barczewie. Zyskali oni wimny pobyt w skanalizowanej celi i obietnicę zaprzestania szkółki ze strony służby więziennej. Po głodówce w najgorszym stanie zdrowia jest Piotr Bednarz (głodował najdłużej), u którego w krwi stwierdzono acet.

PROCES-KORU

Członkowie KOR-u – Jacek Kuron, Adam Michnik, Zbigniew Romaszewski, Henryk Mączyński – oskarżeni o próby obalenia siły ustroju PRL. Po udanym powszechnym protestu przed sądem podwyżek cen w czerwcu 1976 r., stanęli oni w obronie prześladowanych robotników Radomia i Ursusa.

Komitek Obrony Robotników tworzyli emeryci i ludzie kultury i nauki o wysokim autorytecie moralnym. Stworzili przez władze swoją ofiarą postawę zyskali olbrzymie oparcie społeczne. Pierwsi oficjalnie przeciwstawili się bezprawnym metodom przemocy. Działali reprzej pomoc finansową i prawną osobom represjonowanym oraz udostępniali publicznej informacji o przestępstwach aparatu władzy. Działalność swoja prowadził KOR do roku 1981, kiedy to jego funkcje przejął Związek.

Od 13 grudnia w areszcie przetrzymuje się ludzi, którzy nie popełnili żadnego przestępstwa. Przygotowywany jest zemsta za uruchomienie społecznej odwagi, która doprowadziła, w sierpniu 1980 r., do powstania NSZZ "Solidarność" i zakończyła robotniczy rząd będzie sędzić obronców robotników. Protestujemy przeciw tej farsie i obudźmy się!

10 października 1983 r.

PROPOZYCJE AKCJI

1) Proces KOR-u: podczas trwania procesu proponujemy:

a) snacery pod gmachami sądów we wszystkich największych miastach, aby zatrzymać ruchy i jazdy do sądów, sztandarów i flagi z napisem "Przeciwko zatrzymaniu KOR-u".

b) dwie godziny przed rozpoczęciem procesu: a) snacery pod gmachami sądów we wszystkich największych miastach, aby zatrzymać ruchy i jazdy do sądów, sztandarów i flagi z napisem "Przeciwko zatrzymaniu KOR-u". Sądowej (najlepiej w godzinach między 16 a 17) każdego dnia, w którym odbywać się ma kolejne rozprawy w sądzie w Warszawie. b) tym, którymi cozwierają na to obowiązki, proponujemy jazda końskich zwierząt przed gmachem sądu, na który dzień procesu. Ta nie, że nas, być może, nie wpuszczą na salę sądową. Nasza obecność przed gmachem sądu będzie miała moc wymowy. C) nasi doroscy i przywódcy sądzeń i zamknięci są w celach wieczernym. Wtedy jedynie na to buzerowie, przez cały czas trwania procesu, zamkniemy pomieszczenia organizacji i ludzi uosobiających "Solidarność" przed sądem, a więc zamknięcie zakładek SB, POP-u, szafki i biurka wydzielających się z grup i środowisk. Wtedy jedynie na wieczór zamkniemy zwiedzaniem, wlańie do twardniejszej substancji, aby zamkniecze stanowisko i czuć smak zemkniętych drzwi. Założymy sobie na to z nawiązką.

2) 11 listopada – dni wszystkich Świętych i Zaduski. Wszystkim udającym się na mogiły swych bliskich przypominać my sypanie z kamieniem na cmentarzach kapodów Ofiar stanu-wojennego. Miejsca publicznej pamięci odbędą się na cmentarzu w nich takich koncow zauważają się, zawsze, na każdym największym cmentarzu.

3) 11 listopada – dzień podziękowania niepodległości, Święto Narodowe. Proponujemy, aby w dniu tym po razy pierwsze odwiedzić muzeum, muzeum Wroclawia, prosimy o odwiedzenie Muzeum Narodowego znajdującego się przy ul. Powstańców 5 oraz Muzeum Historycznego w Rynku (w Katowicach). Dniem następnym jest sobota. Tym, który nie mógł być w muzeach tego dnia, proponujemy, aby udali się tam w sobotę z rodzinami i dziećmi.

10 października 1983

LECH WAŁĘSA LAUREATEM POKOJOWEJ NAGRODY NOBLA NA ROK 1983

5 października 1983 r. w Oslo ogłoszona została decyzja Norweskiego Komitetu Nobla. Dto jej zawierający fragment: "Norweski Komitet Nobla przyznał pokojową nagrodę na rok 1983 Lechowi Wałęsie. Przy podjęciu tej decyzji Komitet wziął pod uwagę jego wielki, pełen osiągnięcia poświęcenia wkład dla sprawy bezpieczeństwa robotników i rozwijania ich własnej organizacji. Ten jego wkład ma podstawowe znaczenie dla dalszej kampanii zmierzającej do zrealizowania swobody organizowania się i praw człowieka, tak jak zostało to określone przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Działalność Lecha Wałęsy charakteryzuje zdecydowane wola rozwiązania problemów stojących przed ją i jej ludźmi, na drodze negocjacji i współpracy, bez uciekania się do użycia siły. Ustroił nawzajem dalekie grupy ludzi z różnych organizacji, które reprezentowały a władzami. Komitet uważa Wałęsę za rzecznika "Solidarności", organizacji, której zasłużona jest jedność i zmiernieć do zapewnienia pokoju i wolności. Te dążenia istnieją u wszystkich ludzi na świecie bez względu na kulturę, w których żyją. Nadając nagrodę pokoju Komitet szorząc razem podkreślił, że kampania na rzecz pokoju całego świata jest jednocześnie kampanią na rzecz pokoju. Co więcej, Komitet uważa, że wysiłki podejmowane przez Lecha Wałęsę w celu znalezienia pokojowych rozwiązań problemów stojących przed jego ojczyzną, przyczyniają się do zniesienia międzynarodowego napędu. W czasach, gdy odprężenie i pokojowe rozwiązywanie konfliktów ma większe znaczenie niż kiedykolwiek w przeszłości, wkład Lecha Wałęsy jest jednocześnie inspiracją i przykładem."

Telegramy, gratulacje, wyrazy zadowolenia i osobiste życzenia przesyłały Lechowi Wałęsie członkini organizacji i instytucji. Papież Jan Paweł II, prezydent USA Ronald Reagan, dyrektor naczelnny Miedzynarodowej Organizacji Pracy F. De la Torre, premierzy W. Brytanii, Włoch, Francji, kanclerze RFN i Austrii i wielu innych. Szczególne zaświadczenie wyrały legacie generalne i federacje związków zawodowych podkreślając, że po raz pierwszy Nagroda Nobla otrzymała – robotnika. Ostatnia gratulacja dla Lecha Wałęsy złożył też senator amerykański, demokrata, Edward Kennedy.

Jan Paweł II w swojej depezy gratulacyjnej dla Lecha Wałęsy wyraził swoje "serdeczne gratulacje" i zeznani, dla lepszego zrozumienia pro rozwijywania problemów robotników i społeczeństwa w Polsce. Synod Biskupów zwrócił uwagę, że "decyzja Lecha Wałęsy na imieniu społeczeństwa powinna być podejmowana na drodze "szczególnego dialogu i wzajemnej współpracy wszystkich zainteresowanych stron". Przedyszywały na Synodzie Biskupów w Rzymie Prymas Kartyna Józef Glemp stwierdził, że "dobrze się stało" i wyraził satysfakcję z decyzji Komitetu Nobla. Gdy jeden z dziennikarzy uzyskał w stosunku do Wałęsy pytanie o orientację przewodnika "Solidarności", Prymas poprawił: "nie eks". W półoficjalnym oświadczenie, rzeką biskupa, Polski stwierdził, że "Lech Wałęsa zasłużył na tą nagrodę", natomiast ks. H. Jankowski powieścił ją tak, że "Komitet Nobla nie miał podjęć lepszej decyzji".

Komentarzu redakcyjnym wykładowca skierowanego do profesjonalistów.

My, w tym kraju i regionie, wspierająca rolników i ścinatyków "Solidarności Walczącej" składamy Ci, Leszku, nasze bestiale.

### **Belakang**

ŚWIAT JEST Z NAMI

**ŚWIAT JEST Z NAMI !** Po właściwej kampanii propagandowej przeciw Lechowi Wałęsie, po niemalże bez-

drosieli i honorarzystycznych słowach Rakowskiego: "...leć wice", pozwala wszyscy o Panu zapomnieć, bo ile Pan ukradł", na osłuciu Wałęsy w jego urodziny przez jednego z przyjacieli i chłopaków ludzi telewizyjnej na temat "rozwoju z bratem" - tym skromnym komunistycznych obyczajów pisał: **PUNKOWA Nagroda NOBELA GLA WAŁĘSY** ! Nie mogło być lepszego momentu na taki numer. Gdyby Wałęsa dostał Nobla za ten, mil-

toho to byłby najgorszy przypadek - Jego rzeczowość nas moralna. Dzisiaj jest to dla nas ogromny sukces moralny i polityczny. Wcześniej dzisiaj i właściwie polityczny, choć Komisja Pokojowej Nagrody Nobla zapewne nie zupełnie zgodzi się z tą sprawą. **WOLNY ŚWIAT JEST Z NAMI !** Otwiera oczy i poznaje istotę czerwonej tynku. Kilka dni temu w wy-  
zynnym gmachu Letha (z trzech stroninym wymienionym telewizyjnym), wiecznie telewizji szwedzkiej, obiecały program o prawdziwym obliczu Olafa Palme - swegożki polityka-premiera, w który nize z umiemieniem ujrzały go jako wroga ludzi i narodów. Po audycji spiker poinformował tych widzów, że program o szwedzkim rządu został zaprzepasowany tak, jak program o Wałęsie w telewizji polskiej. Wolny świat wiedzi, że środki techniczne, wymysłane przez wywiadzących, za-

częto się używać do trażenia za mordę ludzi i całych narodów. Wykorzystując to okazję, aby-

nami, o której mówią tych śrotów. Propaganda komunistyczna nie może już zwalczyć wszystkich na "ogromną politykę Reagana". Nobel dla Wałęsy nie jest aktom ceszji jakaś siły politycznej czy władzy państwowej, jest aktom głosu głosów solidarności LUDZI, aktom wileńscy decyzji członków Komisji Nagrody Nobla postępujących dezydencji bez jakiejkolwiek przyczyny, w zgodzie z właściwym sumieniem. W tym tkwi agencja woli sprawy. Gdyż bardziej właściwe jest sko-

przepraszając między naturą wolnego człowieka a komunistycznym systemem - o którym przekazywanie masom, przewód dostrzegają już nie tylko przedstawicieli polityków, lecz przed ludźmi, nie myślącymi kategoriami politycznymi, ale normami nimi, ludzkimi komunitami: dobra, zła, żyć, śmierć, młodość, wieka, pokój. Świat nas wiedzi! **WOLNY ŚWIAT JEST Z NAMI !**

JAK JĘZ DĄ  
PAP-owski komunikat o przyznaniu Nagrody Nobla Lechowi Wałęsie jest o tyle ciekawy, że stanowi prosty przykład porównawczy metod komunikacyjnej propagandy. Wspólnie, przełożo-wszystkim, we wszystkich gazetach ten sam tekst "także w taki sposób" i z różnych opinii, żartowych własnych sformułowany. W wielu z nich - zgodnie z zasadą, by nie było tylko jedno zdanie, ale dwa, trzy, cztery, jest w charakterystycznym stylu informacyjno-insynuacyjnym i oczywiście, zdając się na oryginalną insynuację. Zwyczajowo podaje się czaszczynie przyznania nagrody (także przez organizatorów, PRL, o którym mowa da nie dotyczy Polski) – tym razem o Niewidzie potomnego. Słynnego za to do ukłonów insynuacji, że to sprawy, o których mowa w pełni tego Niewidza, po: "Parodyjatura Lecha Wałęsy" i "wyznaczanie zachodniemiasteczkiego Bundestagu". Mało jest cytatu i koniec informacji. Ani stwierdzenia o tym, że również przed wszystkim kandydature Lecha wywędzili przedstawiciele parlamentów: Norwegii, Australii, Francji i raz rolnych central zwłaszczych inst. Przypomniano, aby przy okazji, ale zupełnie bez powodu, że niektóre dawnejśsze nagrody wywoływały kontrowersje. O tym, że ta akurat zakończa się wyjatkowy aplaus w całym świecie – ani słowa. I wrzeszcz insynuacja, a właściwie oszczeszenie po trosce o komitet Nagrody Nobla, że jest to decyzja polityczna, element agresji propagandowej przeciwko Polsce. O tym, że wielu głoszących tego Komitetu buźki to czasami zakontraktowani żałobcy zachodniomazowieccy – ani słowa. To wykazuje drastyczny fakt, iż jednokrotnie usiłowanie krytyki lektorskiej – to co prostu oczywiste – kumisie – kojarzy się z nawiązaniem do tzw. "zgromadzenia ludu" i "zgromadzenia ludu". Czytelnicy PSL, konserwanci, lektory – wszyscy te grupy mają dość silne siły tworzące "zgromadzenie ludu", dającą korzą. Dziennikarze PSL, konserwanci, lektory – wszyscy te grupy mają dość silne siły tworzące "zgromadzenie ludu", dającą korzą.

1 jeszcz jedno. Nagroda Nebula to otrzymywana dla filmu, nie tył o dla samego Laureta, ale dla całego jego zarodu. Także mafii cieszy się z przyznania tej nagrody rokowej. Także poród polski przyznanie Nebula Lodziowi Wolskiemu przynosi entuzjazm. Wysoki edukatywne to we wreszcie otworzyli. Są jednak tacy, których mało to obcinie; i wtedy są wszyscy, bo nie pasują to do ich interesów. Czy ta s. Polonia – o raz pionierzy w literaturze pokojowej Nagrody Nebula jest Polak. Polak po raz pierwszy jest nim – pionierem i A. PZPR – z rozwijającej się i próbującą – szanowany ze zdecidowaną.

## КОМИТЕТ СВЯТОГО ПРОФЕССИОНАЛА СИХО НА НАШЕЙ ОБОЛЕ

**KOMITET OBRONY ROZMYSŁÓW**  
**czynka nr 1 naszej obrony**

W siedzibie Komitetu Obrony Rozmysłów PRL przekazany do sądu wojewódzkiego akt oskarżenia przeciwko czternastu bytym członkom Komitetu Obrony Rozmysławskiego: "KOR": J. Kurekowi, A. Michniowici, H. Wójcikowi i o. A. Smolewskiemu. Odpowiedzi m. ją uni z art. 126 w związku z art. 123 KK o przygotowywaniu przestępstwa położonym interesem politycznym i utratnym bezpieczeństwa narodowego na skutek gen. Jaruzelskiego, skierowany na str. 4

## SOLIDARNOŚĆ DZIŚ I JUTRO

została przedstawiona przed wszystkim sprobując rekreować realny obraz sytuacji społeczno-

politycznej w Polsce na koniec 1980 roku. Oto co pod uwagę podzieliły się osoby:

1) Uczestniczący we władzach komunistycznych, oznakujący z nich korzyści, wykorzystujący się jej, aparatyczycy, funkcjonariusze itd.

2) Zdegenerowani i ci, którym było, jeśli i nadzieję trwawstwo jedno, co się wokół nich dzieje, mążność społeczeństwy

3) Otumanieni - ofiary komunistycznej propagandy. Do takich należą zaliczyć również tych, którzy nadal mają jak naj-

gorsze zdanie o Komuni, ale nie mogą maja już o "Solidarność".

4) Zrezygnowani - ci, którzy, uroczysti po 13 grudnia włączyli się do stanu bezradziej. Prowokująca turaczy, w których

bardziej niż ideały "Solidarności" dominuje pogarda lub nienawiść do Komuni.

5) Zastroszeni i nadal przeważających "Solidarności", ale wstrząsi - rzecze ludzka.

6) Wireszczący, których wiążemy 31 grudnia na ulicach, ci których zasługa jest to, że "Solidarność żyje".

7) Skupionych w trzech 31 grudnia grupach wypucających "pbozem rządowym", bo zarówne zdaniem rozwiedzionemu, jak i odrzuceniu rzeczywistej, kolejnej zapierce totalitarnej turaczy. Z nich rekrutują się nowi żołnierze, oni chcieli wystąpić przed Komisariami TV, żamać solidarność narodową, żamać rządową propagandę. Wielu z nich było przekonanym członkiem "Solidarności" z różnych czy innych względów, wielu z nich bojkotuje jeszcze neo-związków, bo inni bojkotują. Ale wszyscy są przeciwko naszej turacy, bo nadają się tylko do tego, żeby być - rzadzonymi. W każdym spotkaniu tacy ludzie, nawet wiele takich ludzi - i nie ma co nad fikcją typu "Waimywad raka".

Rozszerzały tacy grupy moja wiadomość o "Solidarności" i "opozycji". Mimo postawy rezygnacji czy zastraszania wierności Komuni, żamały lub pogarda czy nienawiść do Komuni zakrztuśniały się w tej części społeczeństwa na dobrze. Jeśli da tej pory nie dał się ktoś otumanić, to już się nie da. Wydaje się więc, że obecny, tak ujęty podział: obóz rządowy - opozycja jest tzw. w tym elementem sytuacji społeczeństwa.

Jak rozłożyć ten podział? Ile procentowo? Aby odpowiedzieć na to pytanie, należałoby przeprowadzić wykrywające badanie opinii publicznej. Niestety, ci, którzy obecnie moilby te zrobią - nie chcą, a ci, którzy chcieliby nie mogą. Każdy sam, na prostocie własnych doświadczeń, powinien zdecydowanie rozdzielić ten podział. Wydaje się jednak, że dla celu rządowego nie należy mówić mniej niż 30% do fermerów, w którym typie jest opozycja stanowej większości, i to stycznie zdecydowaną. Stosunkowo niewielu jest katolików tych, którzy choć jeszcze mają odwagę otwierać "Solidarność" - chociaż jak na dnia lata represji - i tak ze ślepiającym guzem. A w sprzyjających warunkach liczba ta może się jeszcze powiększyć.

W świetle nasielskowanej tu sytuacji społeczeństwa, mówiąc na jasne określenie gony, kierunkowość władz. Pierwszy etap to zlikwidowanie grupy 6, zrzucające kolęjących do niej ludzi w zastroszenie lub rezygnację. Temu właściwe stworzenie i temu służą m.in. protesty i masowe protesty. Niewątpliwie one bezwzględnie na postępowanie władz PRL, ale bardziej utrudnią im politykę tak zewnętrzny, jak i wewnętrzny. Takie małe manifestacje, operetki, żałościowe "Solidarności", potęguje też wrażenie, że skupia ta ona nietrafione powiedzi, że stosowane przez nią metody do niego nie prowadzą. I w tym kontekście należy oceniać skutki tychowych protestów. Małe manifestacje, że święta 1 Maja i 31 grudnia stają się już tradycją. Ale można i trzeba opracować inną manifestację - z tym, że nie wszystkie z nich są udane - nie ma się co przejmować. Trzeba po prostu próbować wykorzystywać wszelkie - i takie bezpieczne możliwości. Trzeba pamiętać, że kryba drzwi sklepu.

2) Wykonanie ekimy Jaruzelskiego i zarazem metod zastosowanych przez to skupisko w czasach świąt, a w szczególności - jej sojuszników na Kremiu. Temu celowi służą m.in. manifestacje i masowe protesty. Niewątpliwie one bezwzględnie na postępowanie władz PRL, ale bardzo utrudnią im politykę tak zewnętrzny, jak i wewnętrzny. Takie małe manifestacje, operetki, żałościowe "Solidarności", potęguje też wrażenie, że skupia ta ona nietrafione powiedzi, że stosowane przez nią metody do niego nie prowadzą. I w tym kontekście należy oceniać skutki tychowych protestów. Małe manifestacje, że święta 1 Maja i 31 grudnia stają się już tradycją. Ale można i trzeba opracować inną manifestację - z tym, że nie wszystkie z nich są udane - nie ma się co przejmować. Trzeba po prostu próbować wykorzystywać wszelkie - i takie bezpieczne możliwości. Trzeba pamiętać, że kryba drzwi sklepu.

3) Długofałowe zadanie budowania już teraz niezależnego społeczeństwa. Prasy, informator, kulturalne, kultury, literatury, wszelkie niezależne instytuty to fundamenty do przyszłego Państwa, przewidzianego w "Solidarności".

Oto najbardziej zwięzły, lecz zarazem najskuteczniejszy program "Solidarności" na dzisiaj i jutro.

Jakie w myślach stąd wnioski dla każdego z nas, czili co robić? Przed wszystkim odrzucaniem każdego z nas jest wybór na swoje środowisko i skup, walnym i zasadniczym manifestowaniem idei, skierowanej do innych, do czynnego udziału w przyszłych protestach, do działania. Po drugie, stądż samemu, ominięciu i rozwijaniu struktury "Solidarności" w swoim zakładzie pracy, a o ile ją uważa i rozumie w własnej inicjatywie, od takich innych ludzi, kierujących w jednej miejscowości "Solidarnością".

Pamiętaj, żeby nie przesadzić na budżecie zmiany i festiwalu konkretnej jednostki - rolicz się z nich na własną trwanie w partii, tym w przeważającym ujęciu jednostki - i zakończmy. Czy to dla ciebie i dla naszych rodzin zrozumiałe?

Jan Kuk

obygów z 25 sierpnia, który obisał, że na tlezie porosunków ze działalnością sprzed 13 grudnia, że nie będzie powrotu do kompromitowanych metod – wiadomość pochodziła jeszcze w stalinowskim stylu. Kombinat ją haniebić akt podertan i polskich tradycji wolności i tolerancji, jednoznacznie wydaje pełnomocny o toczących się pośród pracowników przygotowawczych przesiekiem czterdziestek KOR-u.

czynominię, 17 lutego 1976 r. grupa robotników zatrzymana przez komitet robotników za udział w zorganizowanym strajkach w Radomiu i Urszule. 20 września 1976 r. zawiązany został w tym celu Komitet Obrony Robotników. W swoim programie odrzucało reżim i wydał PRL członkowie Komitetu pisząc: "Robotniczy protest, który wygrywamy w całym kraju... Przybyły był wyzwaniem dla całego społeczeństwa, podając za sobą Lutego przedstawienia. W Urszule, Radomiu i innych miejscowościach bitę, kopoczą i mrożąc demonstrantów. Najczęstszy przesieki z rąk wywołane z pracy, co obiecuje zatrzymanie szczególnie uderzające w rodzinny represjonowany. Stosowanie represji z rąk wywołane były z żelaznymi i żelaznymi rąkami i głowami i głowami".

W dniu następnego roku dla tysięcy robotników wyzwołonych z pracy, zatrzymanych i śledzonych w Kominach MZ, KOM organizował marsz skierowany prowna i skarbną. Na wzór 1977 r. bu zwołaniu z więzieni robotników Radomia i Urszuli. Komitet postanowił nie rozwijać się, lecz docierać do celu i zdecydować tak, aby działaniem swym odjąć ludzi związków i przestępów terroru stanu, aby w reakcji nie mogły być na żadną pomoc i obronę ze strony robotników. W tej sytuacji role te musi wypełnić rola sieć organizacji i grupy związków zawodowych, krajowych i lokalnych. Komitetu Siedziby Spółecznej "KOR"

- 1) Walka z represjami i stoczonymi z robotów walkami, walką robotów w znaczeniu walki przeciwko władzom ludziom k tym bezprawiom prześladowaniom.
- 2) Walka z zamienieniem prawa robotników zdolności i komitetów robotniczych.
- 3) Walka o instytucjonalne założyciezenia praw i wolności obywatelskich.
- 4) Pełnienie i obrona wszelkich inicjatyw społecznych zatrzymujących realizację praw człowieka i obywatela.

KSS "KOR" mógł istnieć i działać dzięki solidarności, ofiarom się, doborowolnej pomocy finansowej ludzi w kraju i za granicą. Dzięki zaangażowaniu coraz szerszej grupy robotników, robotników niezależnych, inicjatywnej ludzi, robotników już ośrodek wydawnictw "NOMA" czy TKN ("Uniwersytet Łączacy"), powstawały też nowe grupowania. Przy wydrukach komitetu KOR-u zatrzymał się pierwsze wolne związki zawodowe: Współwójt Komitetu Założycielskiego Wolnych Związków Zawodowych na Wybrzeżu, do którego należeli m.in. A. Valentynowicz i L. Wójciech, był działacz KOR-u Bogdan Czerniak. Wystartował również "Solidarność Robotników", chłopów, robotników, intelektualistów. Nie raz w obronie KOB i KSY zwrócił się Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski o także inni ludzie o wielkim autorytacie moralnym.

W skład członków KOR-u zatrzymali się ludzie różnych pokoleń, tradycji i orientacji ideowych: J. Andruszewski – pisarz, L. Cohn – aktor, przedsiębiorca PPS, obrońca Warszawy w 1920 i 1939 r., Janusz Oftagów, wieśniak rolniczy okresu II wojny światowej, F. Litwiński – ekonomiczny, profesor, członek PAN, b. działacz PPS, J. J. Lipicki – historyk literatury, żołnierz AK, b. prezes "Klubu Krajowego Koła", H. Mikołajewska – aktorka, A. Pejsuk – duchowny, działacz PPS, b. członek Komitetu Kredytu Okręgu Warszawskiego, Paweł Domański – filozof, wieśniak rolniczy okresu stalinowskiego, S. Stach – ergoterapeutyk, b. członek PPS, polityczny mian. i rolników, b. radnych i radnych rolników AK, ks. J. Zajączkowski – kapelan WP w 1920 i w kampanii wrześniowej, Kawaler Orderu Virtuti Militari, Miecz. Iny Kapelan Szarych Szeregów, uczestnik powstania warszawskiego. Obok nich – uczestnicy ruchu studenckiego 1968, lekarze, naukowcy, inżynierowie, artysty.

Sam obojętny "Solidarność" KOR nie zatrzymał się do końca lat 70. i 80. "Solidarnego" Zjazdu Delegatów NSZZ "Solidarność" uznając, że zaciąganie jego w pełni przynieje założyły przez Związek i na jego gruncie mogą być bardziej realizowane, jeśli działań KOR-u kontynuowali teraz swa działania w ramach NSZZ "Solidarność". Wielu z nich wybrano do Zarządu Regionalnych Związków, wielu pełniło funkcje doradców i ekspertów: J. Kuroń – będący wielokrotnie więziony w latach 1968-9, Z. Rzeszewski – fizyk, kierownik biura interwencyjnego KOR, H. Wujec – fizyk, działacz KIK, wieśniak z plemienia "Robotnik" – to oddani działacze naszego Związku i Z. Rzeszewski, który jako jedyny z nich umiejętnie interweniował o nich zapomniecie i nieuwzględnianie nie zarządzają na antyrobotniczy i antyrobotniczy proces wywozony przeciwko KOR bronił robotników. Teraz sam potrafieli otoczyć.

W rzeczywistości KORowi przelana została beriera i działy pełniły rozbiciami i intelektu, niezależnie wznoszącą przez komunistyczne propagandę. Ustalającymi się sobie, że w narodzie naszym nie ma drugiego podziału na robotników, chłopów, intelektualistów – jest natomiast poziom na tych, co mogą Polski wolnej i demokratycznej i na tych,

co chcieliby utrzymać ja nadal istniejącą, której zasadą jest, nas podzielić – celowo inaczej traktują robotników, inaczej intelektualistów, jak powiedziałi Wujec: "o podzielić się już nie damy!"

Jzywymy ws. niektórych robotników do podjęcia działań robotniczych, nowych działań KOR-u! Wyzwamy do wyższego naszych poparcia dla nich, naszej solidarności z nimi!

Redakcja

DZIĘKUJEMY: Iron-2000, Mikotaj-100, Bacho-500, Kopernik-5000, Redany-1000, Pszkojny-200, Erika-1000+, paczka Jolfa-1000, Zefir Radio-7, symetryk-1000, Goli-2000, GIP-3000.